



Bez tak krótko żyw na świecie
Groblem jego maj
Piękniejszego nie znajdziecie
Harmonisto graj
Bo ta miłość mnie zabija
I nieżywym już
Moje serce to mogiła śnieżnolichych róż
Konwaliowe łaki w lesie
Konwaliowy gaj
Piękniejszego nie znajdziecie
Harmonisto graj
Bo ta miłość mnie zabija
I nieżywym już
Moje serce to mogiła śnieżnolichych róż
Fioletowe chabry wokół
Chabry pośród wzgórz
A piękniejszych nie znajdziecie
Harmonisto tuż
Bo ta miłość mnie zabija
I nieżywym już
Moje serce to mogiła śnieżnolichych róż
Chabrów jest uroda taka
Że się kręci łąka
Płacze dziewczę do chłopaka
Harmonista gra
Bo ta miłość mnie zabija
I nieżywym już
Moje serce to mogiła śnieżnolichych róż
(A. Strug, "Bez")



W tym numerze Pauzy:

- Dokąd tupta nocą jeź, czyli ciekawostki o naszych kolczastych braciach mniejszych.
- Wywiad z Panią Wicedyrektor Moniką Strublewską.
- Kącik miłośników sportu - rzut oszczepem.
- "Smoczy odmieniec" - opowiadanie fantasy

Smoczy odmieniec

ROZDZIAŁ I

Rainwood, jasnoniebieska smoczyca rozejrzała się w poszukiwaniu przyjaciela. Szafirowoooka zastanowiła się chwilę i doszła do wniosku, że syn króla może być w pracowni, gdzie przesiadywał całymi dniami. Wybiła się w powietrze kilkoma potężnymi ruchami skrzydeł i obróciła kurs. Ich siedziba była naprawdę duża, ponieważ mieszkało tu tysiące smoków, które były pod władzą Serafena, czyli aktualnego Króla Smoków, a także ojca jej przyjaciela. Wylądowała na czterech łapach przed wejściem do jaskini, skąd bardzo dobrze było czuć odór spalenizny, jak i kwasu. Co chwilę w jaskini pojawiały się światła spowodowane różnymi eksperymentami. Rainwood wkroczyła do jaskini ...

ciąg dalszy na stronie 6.

WYWIAD



Dziś wyjątkowy gość! Specjalnie dla czytelników "Pauzy" Pani Monika Strublewska - wicedyrektor. Jeśli jesteście ciekawi, jaką uczennicą była Pani Monika lub jakie książki lubiła czytać jako mała dziewczynka - koniecznie przeczytajcie nasz wywiad.

Redakcja: Jaka była Pani ulubiona książka w dzieciństwie?

Pani Wicedyrektor:

W dzieciństwie miałam wiele ulubionych książek, ale najbardziej zapamiętałam książkę Aleksego Tołstoja pod tytułem „Baśnie bajki i bajeczki”. Moją ulubioną bajką z tej książki jest „Ociupinka- Odrobinka. Opowiada o małej dziewczynce, która bardzo wcześnie straciła swoich rodziców i Ale jak to w bajkach bywa, pewnego razu, los się do niej uśmiechnął i odmienił jej życie, a dobro zwyciężyło. To piękna i wzruszająca historia.

R: Czy była Pani dobra uczennicą w szkole podstawowej?

Tak nawet bardzo dobrą. Uczyłam się bardzo dobrze, a nauka nie sprawiała mi problemów. Przede wszystkim lubiłam przedmioty humanistyczne. Nauka była dla mnie przyjemnością. Dużo czasu poświęcałam na uczenie się.

R: Czy praca Wicedyrektora szkoły jest trudna?

Tak, jednocześnie jest bardzo odpowiedzialna. Daje mi ogromną satysfakcję, szczególnie wtedy, kiedy uczniowie czują się bezpieczni, są zadowoleni, radośni, uśmiechnięci i odnoszą sukcesy. Cieszę się, gdy mam wpływ na to, że relacje pomiędzy uczniami są pozytywne, panuje dobra atmosfera i nauczyciele są zadowoleni ze swojej pracy.

R: Gdyby Pani mogła zorganizować szkołę według własnego pomysłu, jaka byłaby to szkoła?

To bardzo trudne pytanie. Mam wiele pomysłów na to, żeby szkoła była inna. Przede wszystkim marzy mi się taka szkoła, w której będzie wiele różnorodnych zajęć rozwijających wasze zainteresowania i uzdolnienia , m.in. zajęć językowych wprowadzających naukę wielu języków obcych. Szkoła, w której będzie więcej czasu na poznawanie historii, literatury i kultury innych państw, gdzie nauczyciele będą mogli realizować projekty rozwijające waszą kreatywność, umiejętność myślenia, pracy zespołowej, np. muzyczne, plastyczne, literackie, matematyczne. Chciałabym, aby było także więcej czasu na rozmowy, dyskusje ,może debaty... oraz zajęć, zabaw na powietrzu. Marzy mi się taka szkoła, w której będzie mniej hałasu.

Uczniowie będą zainteresowani zajęciami. Nie będzie w niej przemocy i agresji. Szkoła będzie miejscem, do którego chętnie przychodzicie, aby codziennie poznawać i odkrywać rzeczywistość oraz swoje możliwości pod kierunkiem nauczycieli.

R: Dziękujemy za rozmowę!

Wywiad przeprowadzili: Tymon Nikodem i Gabrysia Zapała z kl. V b.

KĄCIK SPORTOWY

Rzut oszczepem

Rzut oszczepem jest bardzo starą dyscypliną sportową pochodzącą ze starożytnej Grecji. Polega on na tym, że trzeba tak rzucić oszczepem, żeby zostawił ślad w wyznaczonym miejscu zwanym polem rzutów. Pozostałe przepisy są bardzo skomplikowane i opisują takie rzeczy jak długość rozbiegu czy waga oszczepu. Rzut oszczepem jest konkurencją na Igrzyskach Olimpijskich. Pierwszym mistrzem świata w rzucie oszczepem był Eric Lemming a aktualnym jest Marcin Krukowski.

Wyróżniamy dwa style rzutu: klasyczny, w którym oszczep trzyma się nad barkiem, i hiszpański podobny do rzutu dyskiem. W momencie wyrzutu oszczep może osiągnąć prędkość 100 km/h. Średnia odległość w rzucie to około 75 metrów.

Rzut oszczepem to ekscytująca dyscyplina sportowa.



**Lekkoatletyczne M Doha 2019.
Marcin Krukowski**

Gabriela Zapała, 5B

Kącik miłośników zwierząt

Kochasz zwierzęta ?

Tym razem tematem „ciekawostek o zwierzętach” będą jeże.

Czy wiesz, że:



1. Słowo jeż oznacza „pożeracz żmij”. Jeże są odporne na jad żmij, nie tylko umieją wytrzymać ukąszenie żmii zygzakowatej, ale ją również zabić.
2. Jeże umieją pływać.
3. Na grzbiecie jeża może być aż 5000 kolców.
4. Są przyjaciółmi ogrodników, bo zjadają wszystkie szkodniki, które niszczą ogródek: ślimaki, larwy, gąsienice.
5. Ich słabym punktem jest skóra na brzuszku, dlatego zwijają się w kłębek, kiedy widzą niebezpieczeństwo.

DBAJMY O NASZE JEŻE.

POWIEDZCIE SWOIM RODZICOM, ABY UWAŻALI JAK JEŹDŻĄ PO ULICACH MIAST, A SZCZEGÓLNICIE W NOCY, GDY JEŻE WYCHODZĄ NA POLOWANIE!

Tymon Nikodem, 5B

O zwierzętach:

Pogona vitticeps (Agama brodata)

Występowanie

Agamy brodate są to jaszczurki które występują na terenach Australii. Zamieszkują one sawanny, stepy oraz kamieniste pustynie i półpustynie. Agamy spędzają tyle samo czasu na

co na ziemi, gdyż potrafią się bardzo dobrze wspinać.



Wygląd

Jaszczurki te osiągają od 35 do 50 centymetrów długości. Mogą ważyć one od 300 do 500 gram. Ich ubarwienie jest zmienne, waha się od brązowego do nawet żółtego i białego. Mogą też zmieniać swoją barwę na nieco ciemniejszą lub jaśniejszą w zależności od temperatury, a także nastroju. Wzdłuż ich ciała oraz na brodzie znajdują się kolce.

Żywienie

Agamy są wszystkożerne, czyli jedzą zarówno rośliny, jak i pokarm mięsny. W hodowli powinny być karmione zarówno pokarmem mięsnym, jak i roślinnym. Pokarm roślinny powinien stanowić od 40/50 procent do nawet aż 80 procent (dorosłego osobnika).

Ciekawostki

Czy wiesz, że...

- Agamy są bardzo przyjazne i są nazywane „pieskami”, ponieważ przywiązują się bardzo do ludzi
- Agama brodata jest najmasywniejszym przedstawicielem rodzaju.



Dla miłośników fantasy



Smoczy odmieniec

... ciąg dalszy:

- Rainwood! Fajnie, że jesteś. Chciałem ci coś pokazać- z końca pomieszczenia wyszedł zielony smok z żółtą grzywą sięgającą po kark. Miał dwa długie wasy, jak u suma i jak zwykle na oczach pilotki w stylu dawnych lotników. Z jego głowy wyrastały dwa długie, jelenie rogi, a przez szyję miała przewieszoną lekko postrzępioną szarfę. Gorgock burknął coś pod nosem, po czym ruszył w swoją stronę. Syn króla zbliżył się do szafirowookiej.

- Dzięki Rocky. Po raz kolejny mnie uratowałeś- uśmiechnęła się miło, odsłaniając szereg



rys. Lena Kobus

idealnie białych kłów, wprost stworzonych do gryzienia.

- Nie ma sprawy Rain. Po co przyszłaś? Jeśli popatrzeć, to niezbyt odpowiedni moment sobie wybrałaś- odparł Rockway, bo tak brzmiało jego pełne imię.

- Nie, nie. Po prostu miałam dzisiaj odwiedzić Nestę i chciałam zapytać, czy pójdziesz ze mną- mówiąc pokiwała głową.

- Do Nesty?- zwątpił w jej słowa Rocky- Po co?

- Kazała przyjść to idę. Sam wiesz, że Wyroczni się nie odmawia- odwróciła się w stronę wyjścia- Idziesz czy zostajesz?

- Prowadź Rain- uśmiechnął się i zaczął podążać za smoczyką, która kierowała się w stronę wyjścia.

Kiedy już wyszli, wzbili się w powietrze, które wydawało im

się zimniejsze prze to, że długo siedzieli w gorącym pomieszczeniu. Polecieli w stronę bardziej zarośniętej i ciemniejszej jaskini, aby tam właśnie spotkać się z Nestą. Wylądowali najciszej jak umieli, aby nie przeszkodzić Wyroczni w spoczynku.

W jaskini było wilgotno, a w powietrzu unosił się zapach ziół i kwiatów. Na końcu korytarza było małe ognisko, a za nim stała smoczyca. Była ona głównie koloru szmaragdowego, a przód szyi i brzuch miała fioletowe. Od głowy po ogon mogła poszczycić się dwoma rzędami kolców związanych błonami, a z dwóch końców ogona wyrastały dodatkowo tępo zakończone kolce, także połączone ze sobą. Jej oczy były głębokie i czerwone jak maki.

- Ohh, Rainwood... Nareszcie jesteś- odezwała się aksamitnym głosem, który momentalnie uspokajał.

- Wzywałaś mnie, Nesto- młoda smoczyca ukloniła się z szacunkiem do starszego smoka, a zza niej wyłonił się Rockway, który także schylił łeb.

- Widzę, że przyprowadziłaś przyjaciela. No dobrze, niech zostanie, ale to co teraz powiem lub zrobię ma pozostać między nami, moi mili- nie czekając na odpowiedź, wrzuciła do palącego się ogniska jakiś proszek i z płomieni zaczęły się tworzyć różne kształty



rys. Lena Kobus

zarówno smoków, jak i ludzi. Po chwili ciszy, której żadne z młodszych smoków nie chciało przerwać, Wyrocznia odezwała się, lecz już nie swoim głosem, a słowa jakie mówiła odbijały się echem po pomieszczeniu:

- Największe zło pokona smok, który nie jest smokiem; człowiek, który nie jest człowiekiem- Nesta już chciała wypowiedzieć dalszą część przepowiedni, ale przerwały jej ryki innych smoków. Wyrocznia momentalnie wróciła do siebie, lekko osłabiona i oszołomiona. Dwa młode

smoki odwróciły się w stronę wyjścia.

- Tego się obawiałam- szepnęła Wyrocznia- Zaatakowali nas, choć trzeba przyznać, że i tak długo czekali.

- Ale co? Kto atakuje? I po co?- zaczęli wykrzykiwać na zmianę.

Zanim jednak Wyrocznia odezwała się ponownie, wypchnęła ich z zapadającej się jaskini. Lekko zdyszana spojrzała w górę wraz z synem króla i jego przyjaciółką. Na niebie dziko latał Król Smoków- Serafen. Był srebrnego koloru z dwoma dorodnymi rogami na łbie. Miał on rubinowe oczy, które aż się świeciły w słońcu, a na szyi medalion z diamentem po środku, ozdobiony małymi rubinami. Naprzeciw niego lewitował Arigdo, najpotężniejszy czarodziej otoczony sprzymierzeńcami- potężnymi gryfami, z którymi od zawsze prowadzili wojnę. Inne smoki, między innymi bracia Rockwaya, jak i generałowie, wzbijały się w powietrze, tocząc zacieklą walkę z latającymi gryfami. Co chwilę, któryś z walczących po jednej, jak i drugiej stronie spadał na ziemię. Z dołu zaś, wypuszczana przez łuczników, leciała cała chmara strzał prosto w te wielkie gady.

Serafen, zauważając swojego potomka na dole, Nestę i Rainwood krzyknął do nich:

- Jesteś ich celem! Uciekaj!- ryknął gniewnie i zionął gęstą mgłą, zasłaniając przeciwnikowi widoczność. Wtem spojrzał na swoje ramię, w które dostał kulą nieznanej mu materii. Było lekko zranione, a po srebrnych łuskach twardych jak diament sączyła się krew. Rocky pierwszy wyszedł z transu i szturchnął Rain.

- Nie słyszałaś rozkazu? Zwiewamy!- odwrócił się w stronę inną niż tam, gdzie trwała zacieklą rzeź. Jasnoniebieska smoczyca ruszyła za nim, a Nesta dotrzymywała im kroku.

- Na wszelki wypadek ruszę z wami- rozprostowała skrzydła i spojrzała za siebie. Widząc, że ruszył za nimi pościg, Nesta zatrzymała się gwałtownie, a dwa młode smoki obejrzały się i popatrzyły na nią zdziwione.

- Odwróć ich uwagę. Wy lećcie dalej i nie zatrzymujcie się. Pamiętajcie co wam powiedziałam!- oba smoki przytaknęły niechętnie i kontynuowały ucieczkę. Nesta w tym czasie zaatakowała gryfy kwasem, który wytwarza jej język. Niestety była zbyt stara i słaba, aby poradzić sobie z tyloma przeciwnikami naraz. Kilka gryfów przytrzymało ją przy ziemi, a reszta ponowiła pościg.

Rainwood wraz z Rockim nie dali już rady uciekać w powietrzu, gdyż smoczyce trafiła strzała, przedziurawiając jej skrzydło na wylot. Ponieważ syn króla nie chciał jej zostawić, oboje biegli, ile sił w łapach. Mimo tego, że ścieżka była w miarę równa i wydeptana, zielony smok wywrócił się i momentalnie zarył w ziemi. Jeden z gryfów, które do tego doprowadziły, krzyknął zajądło i rzucił się do gardła smokowi, który bezbronię leżał na ziemi. Kilka tych stworzeń padło położonych przez pioruny Rockweya, lecz na ich miejsce przybywały kolejne hybrydy lwa i orła. Rain spanikowana zionęła niebieskim ogniem, lecz na niewiele się to zdawało. Przez skrzeki napastników smoczyca wyłapała głos przyjaciela:

- U-uciekaj Rain...Dam radę!- zawołał ostatkiem sił.
 - Odciągnę ich od ciebie!- odkrzyknęła i zaczęła oddalać się od drogiego przyjaciela. Ku jej zdumieniu, gryfy natychmiast pozostawiły potomka króla i podążyły za nią.
 - Czyżby one mnie ścigały? Dlaczego? Nie, to niemożliwe!- zastanawiała się smoczyca. Nie miała już jednak siły na dalsze rozmyślanie. Zmęczona, pozbawiona nadziei i bliska omdlenia z powodu coraz większego bólu w ranie, w ostatniej, desperackiej próbie rzuciła się ku małej, ledwo widocznej jaskini. Smoczyca była tak przemęczona i zdesperowana, że nawet nie zauważyła, iż jaskinia jest przynajmniej dwa razy mniejsza od niej i nie ma możliwości, żeby była w stanie się w niej ukryć. Zanim jednak ta wiedza do niej dotarła, szafirowooka wbiegła do pieczary. Dopiero po chwili zrozumiała, dlaczego jej się to udało...Przybrała postać człowieka.

Lena Kobus, 6C



Kącik filmowy

„Mary i kwiat czarownicy”

Po przeprowadzce do cioci Charlotte Mary znajduje w lesie tajemniczy kwiat kwitnący raz na siedem lat oraz magiczną miotłę, która zabiera ją do szkoły czarodziejów i czarownic. Kiedy odkrywa prawdziwe

zamiary nauczycieli, postanawia uratować przyjaciela i wrócić z nim domu.



fotos: www.cartiononline.com

„Mary i kwiat czarownicy” to piękny film anime opowiadający o największej przyjaźni, która miała trudne początki, o lesie i o parze zakochanych kotów.

Mnie film bardzo się spodobał, ale każdy ma inne gusta, więc najlepiej będzie, jeśli sami obejrzycie:)

Gabriela Zapła, 5b

Zostań współtwórcą gazetki szkolnej "Pauza"!

**Lubisz pisać? Rysujesz? Masz coś ciekawego do powiedzenia?
 Już dziś podejmij współpracę z gazetką szkolną!**

Kontakt: ania.pozarycka@onet.pl